

Ewangelia Marka

Rozdział 10

1. A stamtąd wstawszy, przyszedł na granice Żydowskiej ziemi za Jordanem i zeszły się zaś do niego rzesze, i uczył je zasię, jako był zwykł. 2. A przystąpiwszy farazeuszowie, pytali go: Jeśli się godzi mężowi żonę opuścić? kusząc go. 3. A on odpowiedziawszy, rzekł im: Co wam rozkazał Mojżesz? 4. Którzy rzekli: Mojżesz dopuścił napisać list rozwodny i opuścić. 5. Którym odpowiedziawszy Jezus, rzekł: Z zatwardzenia serca waszego napisał wam to rozkazanie. 6. Ale od początku stworzenia mężczyznę i niewiastę uczynił je Bóg. 7. Dlategoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swej 8. i będą dwoje w jednym ciele. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. 9. Co tedy Bóg złączył, niech człowiek nie rozłącza, 10. A w domu zasię uczniowie jego o tymże go pytali. 11. I rzekł im: Kto by kolwiek opuścił żonę swą, a pojąłby inną, cudzołóstwa się dopuszcza przeciwko jej. 12. A jeśliby żona opuściła męża swojego, a szła by za drugiego, cudzołoży. 13. I przynoszono mu dziatki, aby się ich dotknął. A uczniowie grozili przynoszącym. 14. Które gdy widział Jezus, miał za złe, i rzekł im: Dopuszczcie dziatkom iść do mnie a nie zakazujcie im, abowiem takowych jest królestwo Boże. 15. Zaprawdę mówię wam: kto by kolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dzieciątko, nie wnidzie do niego. 16. I obłapiając je, i kładąc na nie ręce, błogosławił je. 17. A gdy wyszedł w drogę, przybiegłszy jeden, upadłszy na kolana przed nim, pytał go: Nauczycielu dobry, co uczynię, abych otrzymał żywot wieczny? 18. A Jezus mu rzekł: Czemu mię zowiesz dobrym? Żaden nie dobry, jedno jeden Bóg. 19. Przykazania umiesz? Nie cudzołóż, Nie zabijaj, Nie kradni, Nie mów świadectwa fałszywego, Nie czynź zdrady, Czci ojca twego i matkę. 20. A On odpowiedziawszy, rzekł mu; Nauczycielu, tegom wszystkiego strzegł od młodości mojej. 21. A Jezus, wejrząwszy nań, umiłował go i rzekł mu: Jednegoć nie dostawa: idź, cokolwiek masz, sprzedaj a daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przydź, naszląduj mię. 22. Który zafrasowawszy się z słowa, odszedł smętny, abowiem miał wiele majątności. 23. A poglądając Jezus, rzekł uczniom swym: Jakoż trudno, którzy pieniądze mają, wnidą do królestwa Bożego. 24. A uczniowie się zdumieli na słowa jego. Lecz Jezus zasię odpowiedziawszy, rzekł im: Działki, jakoż jest trudno tym, co w pieniądzach ufają, wniść do królestwa Bożego! 25. Łacwiej jest wielbłądowi wyniść przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do królestwa Bożego. 26. Którzy się tym więcej dziwowali, mówiąc sami ku sobie: I któż może być zbawion? 27. A Jezus, pojrząwszy na nie, rzekł: U ludzi jest niepodobno, ale nie u Boga: abowiem u Boga wszystko jest podobno. 28. I począł mu Piotr mówić: Otochmy my wszystko opuścili a szlichmy za tobą. 29. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: Zaprawdę mówię wam: żaden nie jest, który by opuścił dom abo bracią, abo siostry, abo ojca, abo matkę, abo dzieci, abo rolę dla mnie i dla Ewanielijej, 30. żeby nie miał wziąć tyle stokroć teraz za tego czasu domów i braciej, i sióstr, i matek, i dzieci, i ról, z przeszladowaniem, a w przyszłym wieku żywota wiecznego. 31. A wiele pierwszych będą poślednimi, a poślednich pierwszymi. 32. I byli w drodze,

wstępując do Jeruzalem. A Jezus szedł przed nimi i zdumiewali się, a idąc pozad, bali się. I zasię wzięwszy Dwunastcie, począł im powiedzieć, co nań przyść miało. **33.** Iż oto wstępujemy do Jeruzalem, a syn człowieczy będzie wydan przedniejszym kapłanom i Doktorom i osądzą go na śmierć, i wydadzą go poganom; **34.** i będą go nagrawać, i będą nań plwać, i ubiczują go, i zabiją go, a dnia trzeciego zmartwychwstanie. **35.** I przyszli do niego Jakub i Jan, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Uczycielu, chcemy, abys o cokolwiek prosić będziemy, uczynił nam. **36.** A on im rzekł: Cóż chcecie, abych wam uczynił? **37.** I rzekli: Daj nam, abychmy siedzieli jeden po prawicy twej, a drugi po lewicy twej w chwale twojej. **38.** A Jezus im rzekł: Nie wiecie, ocz prosicie. Możecie pić kielich, który ja piję? abo być chrzczeni chrztem, którym się ja chrzczę? **39.** A oni mu odpowiedzieli: Możemy. A Jezus im rzekł: Kielich ci, który ja piję, pić będziecie, i chrztem, którym się ja chrzczę, chrzczeni będziecie, **40.** ale siedzieć po prawicy mojej abo po lewicy nie moja rzecz wam dać, ale którym jest nagotowano. **41.** A usłyszawszy dziesięć, poczęli za złe mieć Jakubowi i Janowi. **42.** A Jezus, wezwawszy ich, powiedział im: Wiecie, iż ci, których widzą, że rozkazują narodom, panują nad nimi, a książęta ich władzą rozciągają nad nimi. **43.** Lecz nie tak jest między wami, ale kto by kolwiek chciał być większym, będzie sługą waszym, **44.** a kto by kolwiek między wami chciał być pierwszym, będzie wszystkich sługą. **45.** Abowiem i syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyono, ale aby służył i dał duszę swą okupem za wielu. **46.** I przyszli do Jerycha. A gdy on wychadzał z Jerycha i uczniowie jego, i rzesza wielka, syn Tymeuszów, Bartymeusz, ślepy, siedział podle drogi, żebrząc. **47.** Który usłyszawszy, iż Jezus Nazareński jest, począł wołać i mówić: Jezusie, synu Dawidów, smiłuj się nade mną! **48.** I wiele ich groziło mu, aby milczał. A on daleko więcej wołał: Synu Dawidów, smiłuj się nade mną! **49.** A Jezus stanąwszy, kazał go zawołać. I zawołali ślepego, mówiąc mu: Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię. **50.** Który porzuciwszy suknię swoją, porwawszy się, przyszedł do niego. **51.** I odpowiedziawszy Jezus, rzekł mu: Co chcesz, abych ci uczynił? A ślepy rzekł mu: Mistrzu, abych przejrział. **52.** A Jezus mu rzekł: Idź, wiara twoja ciebie zdrowym uczyniła. A natychmiast przejrział i szedł za nim w drodze.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.